



**KS. GRZEGORZ
WIEZEWSKI**

redaktor wydania

Gdy spojrzymy na dzisiejszą rzeczywistość, odnajdziemy w niej wiele przyczyn naszego narzekania, smutku... Jest coraz więcej powodów złego samopoczucia współczesnego człowieka. Tymczasem dzieci z Sulikowa czy Szklar Górnych, o których piszemy na str. IV–V, okazują radość z najprostszych rzeczy. To co dla tych dzieci jest takie łatwe, jak uśmiech, gest, dla nas jest wyzwaniem. Może potrzeba nam nowych treści, które poruszą naszego ducha tak, jak malowidła Willmanna w Krzeszowie (str. III).

ZA TYDZIEŃ

- Kongres o MEDIACH W LEGNICY
- PIELGRZYMKĄ DZIECI PIERWSZOKOMUNIJNYCH do Krzeszowa
- Diecezjalny ORZEŁ WŚRÓD STORCZYKÓW
- PARAFIA WNIĘBOWZIĘCIA NMP I ŚW. MATERNUSA w Lubomierzu

IX rocznica koronacji przez Jana Pawła II obrazu Matki Boskiej Łaskawej

Będzie jeszcze uroczyściej

W obecności Kapituły Katedralnej Diecezji Legnickiej, dziekanów i kleryków biskup legnicki Stefan Cichy odprawił Mszę św. w IX rocznicę koronacji przez Jana Pawła II obrazu Matki Boskiej Łaskawej.

Uroczystość odbyła się w sobotę 3 czerwca w bazylice w Krzeszowie. Papież Jan Paweł II, odwiedzając w 1997 roku diecezję legnicką, niejako automatycznie ustanowił dla niej bardzo ważne święto. – Jest to szczególnie dzień dla całej diecezji – powiedział bp Cichy. – Świadczy o tym chociażby fakt, że w tym dniu jest w naszej diecezji ustanowione wspomnienie Matki Boskiej Łaskawej – dodał. Biskup ordynariusz w swej homilii zwrócił uwagę na to, jak wiele miejsca w swych przemówieniach poświęcił Maryi papież Benedykt XVI w czasie niedawnej pielgrzymki w Polsce.

W uroczystościach cały czas uczestniczyła duża grupa leśni-



MAREK STAROŃ

ków i bractwa św. Józefa. Obecność tych pierwszych jest tym bardziej uzasadniona, że po Eucharystii wszyscy udali się na specjalnie przygotowane miejsce na placu, gdzie zasadzono dąb papieski. Ziarna tego drzewa zostały poświęcone przez Jana Pawła II w czasie jego pielgrzymki w Polsce w 2002 roku. Wszyscy wspólnie wyrazili nadzieję, że kiedyś wyrosnie na tym miejscu piękne i okazałe drzewo. – Mam nadzieję, że do Krzeszo-

**Bp Stefan
sadzi
dąb papieski
przed bazyliką
w Krzeszowie**

wa będzie przybywało coraz więcej wiernych – mówił ks. biskup. Bp Cichy wyraził taką nadzieję, ponieważ obraz w Krzeszowie, jest jednym z najstarszych Polsce i przyciąga wielu turystów także z zagranicy. – Dlatego jest już przygotowany drugi album o Krzeszowie, bo chcemy, aby za rok, w X rocznicę koronacji obrazu, było jeszcze bardziej uroczyście – powiedział biskup.

MAREK STAROŃ

DO LOCHÓW!



ROMAN TOMCZAK

Ostatni turysta był tu 67 lat temu! – tak zachęcano do odwiedzenia podziemi pobenedyktynskiego klasztoru w Legnickim Polu. W tym roku udostępniono do zwiedzania odkryte przed kilkoma miesiącami partie klasztornych podziemi, które wciąż kryją wiele tajemnic. Z czasów ostatniej wojny pozostały tu niewiadomego pochodzenia nisze oraz izolatory do przesyłania prądu. Czyżby jeszcze jedno miejsce produkcji hitlerowskiej wunderwaffe? Imprezie towarzyszyła prezentacja rycerstwa legnickiego i przegląd zespołów ludowych. A przebrani za benedyktyńców wolontariusze (na zdjęciu) sprzedawali słynny benedyktyński smalec oraz ceramikę, wykonaną przez podopiecznych Domu Opieki Społecznej w Legnickim Polu. Przez dwa dni (3 i 4 czerwca) piknik odwiedziło około dwóch tysięcy turystów.

ROMAN TOMCZAK

Szach i mat!

BOLESŁAWIEC. W ramach Bolesławieckiego Święta Szachów (27.05) rozegrano w tym mieście po raz pierwszy Międzynarodowy Mityng Szachowy. W Sali Rajców Miejskich zasiadło przed szachownicami kilkudziesięciu zawodników w wieku od 5 do 105 lat. W kategorii do 9 lat zwyciężył Kacper Frela z Bolesławca, aktualny mistrz Dolnego Śląska do lat 7. W kolejnych kategoriach niepokonani okazali się: Barbara Stefińska, Sławomir Graff, Natalia Kołczyn, Marek Pięguła, Denisa Inova oraz Łukasz Kościuk. Sławomir Graff był ponadto jedynym zawodnikiem mityngu, który pokonał w symultanie Stanisława Zawadzkiego, krajowego mistrza



ROMAN TOMCZAK

Różnica wieku przy szachownicy czasami budziła zdziwienie kibiców

szachowego. Mityngowi towarzyszyła ekspozycja rysunków satyrycznych na tematy szachowe. Zawody były dofinansowane ze środków Unii Europejskiej, Gminy Miejskiej Bolesławiec oraz Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bolesławcu.

Spotkanie młodzieży diecezji legnickiej

KRZESZÓW. 17 czerwca w sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Krzeszowie od godz. 10.00 rozpocznie się spotkanie młodzieży diecezji. Ksiądz Jacek Saładucha, organizator spotkania zwraca uwagę na niezwykle atmosferę panującą w murach bazyliki w Krzeszowie. Podczas krzeszowskiego spotkania nie zabraknie modlitwy, spotkań w grupach, muzyki i wspólnej za-

bawy. W tym roku koncert zagra m.in. Violetta Brzezińska. Organizatorzy spotkania proponują także świadectwo wspólnoty Cenacolo, której opiekunem w naszej diecezji jest ks. Krzysztof Żmigrodzki z Gryfowa Śląskiego. Na zakończenie spotkania przedstawiciele wszystkich parafii naszej diecezji otrzymają Pismo Święte. Jest to dar biskupa diecezjalnego Stefana Cichego.

Armia Radziecka w promocji Legnicy?



MIROSLAW JAROSZ

Legnica jest pełna pamiętek po Rosjanach

LEGNICA. Przez kilka dziesięcioleci widok munduru sowieckiego żołnierza na ulicach Legnicy był nieodłącznym elementem miasta. Mówiło się nawet o niej „Mała Moskwa”. Wraz z odjazdem ostatniego pociągu do Moskwy chciano zlikwidować wszystko, co pozostawili po so-

bie Rosjanie. Dlatego do tej pory miejsca z nimi związane nie były w żaden sposób wyeksponowane, a tym bardziej nikt nie miał zamiaru wykorzystywać niechlubnego, jak się wydawało, mitu „Małej Moskwy” w promocji miasta. Tymczasem turyści coraz częściej pytają o zamkniętą niegdyś dzielnicę Kwadrat, czy wille gen. Dubynina. Chcą oni zobaczyć to, co pozostawili po sobie Rosjanie.

Na szczęble lokalnych władz zrodził się zatem pomysł, aby jeszcze w tym roku zacząć promowanie Legnicy między innymi jako miejsca, w którym przez prawie 50 lat stacjonowały Wojska Armii Czerwonej. Kolejnym etapem budowania takiego kapitału turystycznego mógłby być pierwszy w Polsce festiwal filmów radzieckich.

VII Ogólnopolska Parada Strachów Polnych

KRZESZÓW. Parada Strachów Polnych jest priorytetową imprezą Wiejskiego Domu Kultury w Krzeszowie, zlokalizowaną na Szlaku Cysterskim i cieszy się rosnącym zainteresowaniem. Do ubiegłorocznego konkursu stanęły 22 strachy polne, wykonane przez dzieci i młodzież z okolicznych miejscowości. Swojego stracha doczekali się m.in.: Adam Małysz i Michał Willmann.

Tymczasem już za tydzień 17 czerwca na małym parkingu w Krzeszowie odbędzie się 7 edycja tej imprezy. Jest to impreza rodzinna, dlatego w programie przewidziano wiele atrakcji, zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Najważniejszym punktem będzie jednak oczywiście konkurs na najatrakcyjniejszego stracha polnego. Każdy strach musi posiadać krótką informację: nazwę, nazwisko wykonawcy, jego adres oraz powinien być zarejestrowany w Punkcie Rejestracyjnym miesz-



ARCHIWUM LUG KAMIENNA GÓRA

W ubiegłym roku główna nagroda powędrowała do wychowanków Domu Pomocy Społecznej w Szarocinie, którzy wykonali niezwykle ciekawego stracha płci żeńskiej: „Zenobię Filianowską”. (drugi od lewej)

czącym się w sali widowiskowej WDK, gdzie otrzyma swój numer. Następnie przy rytmach strażackiej orkiestry dętej odbędzie się przemarsz korowodu ze strachami na miejsce ich prezentacji. Wówczas każdy wykonawca stracha musi odpowiednio zaprezentować swoją pracę przed komisją.

Po grecku nie tylko ryba



ARCHIWUM UM ZGORZELEC

ZGORZELEC. Przez dwa dni (27 i 28 maja) w Zgorzelcu można było usłyszeć nie tylko język polski i niemiecki, ale także grecki. Wszystko za sprawą IX Międzynarodowego Festiwalu Piosenki Greckiej. W finałowym konkursie wzięło udział ośmiu uczestników. Pierwsze miejsce i nagrodę Grand Prix zdobyła Edyta Buczkowska, drugie miejsce wyśpiewała Małgorzata Grzebielska, a trzecie Magdalena Wójcik. Gwiazdami tegorocznego festiwalu byli: Sofia Vossou,

Dimitris Zorba, zespół Anonimi, Ithikon Akneotaton, Maja i Andrzej Sikorowscy, Grigoris Ikonomu, Kostas Andipas, Giota Negka, Młodzieżowa Orkiestra Mandolinistów oraz grupa Orfeusz i Nikos Rusketos, który obchodził jubileusz 30-lecia pracy artystycznej. W podziękowaniu za dotychczasowy dorobek artystyczny oraz promowanie Zgorzelca na arenie międzynarodowej burmistrz miasta Mirosław Fiedorowicz wręczył jubilatowi pamiątkową „Złotą Płytę” (na zdjęciu).

Młodzież maluje

Konkurs plastyczny

Legnicka Kuria Biskupia i Stowarzyszenie „Nasz Krzeszów” przy współudziale szkół z Kamiennej Góry i Mieroszowa organizują konkurs dla młodzieży szkolnej, który ma przybliżyć osobę i twórczość Michaela Willmanna. Prace do 29 czerwca należy przesłać na adres: Stowarzyszenie „Nasz Krzeszów”, Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Krzeszowie, plac Jana Pawła II 3, 58-405 Krzeszów, z dopiskiem „Willmann”.

Temat pracy musi być związany z dziełami lub miejscami, w których tworzył Michael Willmann, a w szczególności opactwami w Henrykowie, Krzeszowie, Lubiążu, Rudach, Trzebnicy i Kamieńcu Żąbkowickim.

Nagrody zostaną wręczone podczas Uroczystego Koncertu zorganizowanego w ramach obchodów Roku Willmannowskiego, 30 września 2006 r. w Krzeszowie. ■



To najprawdopodobniej autoportret artysty umieszczony na jednym z fresków

W kręgu wiary

„GN” w TVP 3

Program „W kręgu wiary”, emitowany przez TVP 3 Wrocław w sobotę o godz. 17.00, zaprasza do śledzenia wydarzeń z życia Kościoła w trzech dolnośląskich diecezjach. W cotygodniowym serwisie informacyjnym także zapowiedź najnowszego wydania „Gościa Niedzielnego”. ■



Obchody Roku Michaela Willmanna w Krzeszowie

Talent i Wiara



MIROSLAW JAROSZ

Willmann jako wspaniały malarz monumentalnych fresków, niosących jednocześnie olbrzymi przekaz teologiczny. Między innymi o tym rozmawiano w Krzeszowie podczas trzydniowego sympozjum.

Podczas dyskusji nierazko padały postulaty, że właśnie tutaj naukowcy, duszpastery i społecznicy powinni zjednoczyć siły, by powstało miejsce nie tylko formacji religijnej, ale również promocji godności i obrony życia. Nie powinno to być tylko miejsce ratowania i cieszenia się rangą zabytku oraz jego postępującą restauracją, ale zważono potrzebę zebrania priorytetów regio-

nu i wspólnego działania, by powstało tu centrum na rzecz dialogu. Cały Śląsk jest obszarem przenikania się kultur, a Krzeszów w sposób szczególny to unaocznia i materializuje.

Przesłanie fresków Willmanna, artyści nawróconego na katolicyzm, przemawia i komunikuje nieustannie najgłębsze pokłady duchowości. Jest to synteza ortodoksyjnej mistyki, aktualna zarówno wtedy, jak i dzisiaj. Najciekawsze jest to, że po mimo iż malowidła te podziwiane są już od 300 lat, ciągle odkrywane są w nich nowe treści i interpretacje.

MIROSLAW JAROSZ

Dzieła Willmanna były tematem zaciętych dyskusji

POTRZEBA DYSKUSJI O KRZESZOWIE



W tym roku przypada 300. rocznica śmierci Michaela Willmanna, najcenniejszego malarza na Śląsku. Patrząc na Krzeszów, największe sanktuarium w diecezji legnickiej, który od kilkunastu lat się rozwija, uznaliśmy za niezbędne promować to miejsce i ukazywać jego piękno nie tylko pod względem zabytkowym, ale i intelektualnym. To było pierwsze sympozjum naukowe wygłoszone tutaj i według ocen profesorów, którzy brali w nim udział, jest taka potrzeba, by iść w tym kierunku. Było to chociażby widać, kiedy toczyły się, czasami nawet zaciekle, dyskusje między prelegentami, broniącymi swoich tez dotyczących Krzeszowa czy Willmanna. Było tak wielu chętnych, że we wrześniu odbędzie się druga część sympozjum.

KS. WŁODZIMIERZ GUCWA

kustosz sanktuarium Matki Bożej Łaskawej

Sonda

NIEDOCENIONY ARTYSTA

PROF. JAN WRABEC
INSTYTUT HISTORII I SZTUKI
WE WROCLAWIU

– W zakresie dekoracji wnętrza kościelnego był wówczas zwyczaj, że malarz podporządkowywał się sztukatorowi, to było ich wspólne działanie. Później sztukatorstwo zostało zastąpione przez malarstwo freskowe ze specjalną perspektywą iluzjonistyczną. Trzeba zauważyć, że Willmann stał na rozdrożu. Popularność osiągnął dzięki obrazom sztalugowym, a w zakresie monumentalnego malarstwa freskowego przegrywał, nie znając nowych osiągnięć włoskich. Ciekawy jest aspekt funkcjonowania kościoła przyzdobionego przez Willmanna na zamówienie Bractwa św. Józefa.



KS. PROF. TADEUSZ FITYCH
PAPIESKI WYDZIAŁ
TEOLOGICZNY WE WROCLAWIU

– Willmann był kalwinem, który przeszedł na katolicyzm. Służył mistyce, tłumacząc ją przez freski. Dotychczasowe badania opisują ich piękno, formę i kształt, ale mało kto zajmuje się ówczesnym życiem duchowym i wiarą chrześcijan, ich sytuacją po reformacji i cenną duchowością Bernarda z Clairvaux, którą zaproponował opat Rosa dla społeczności bractwa. Gromadziło ono 100 tys. ludzi, na comiesięczne spotkania przychodziło 4–6 tysięcy. Kiedy mistyka przeżywała już dekadencję, oni pielęgnowali zjednoczenie i przyjaźń osobową z Bogiem. Jest to dla nas niegasnący wzór, pokazujący, jak dawniej ludzie potrafili się jednoczyć i robić coś wspólnie. To oni duchowo uratowali Śląsk.



Sonda

**NASZ DAR,
ICH RADOŚĆ**

SIERŻANT RAFAL KUPIECKI
Z KOMENDY
POWIATOWEJ POLICJI W LUBINIE



– Jestem przewodnikiem psa od półtora roku. Przez naszą prezentację chcieliśmy

zwiększyć świadomość dzieci, jak mają się zachowywać w obliczu zagrożenia, głównie wtedy, gdy pies atakuje. Jesteśmy zadowoleni i wdzięczni, że mogliśmy tutaj być i pokazać nasze zdolności.

JAN PALEJ, PSYCHOLOG
SPECJALNEGO OŚRODKA
SZKOLNO-WYCHOWAWCZEGO
W SZKLARACH GÓRNYCH



– W tym szczególnym dniu chciliśmy sprawić naszym dzieciom radość organizując różnego rodzaju zabawy i gry. W ten sposób dzieci czują, że my jako opiekunowie staramy się im nie tylko pomagać, ale też dowartościować poprzez tego rodzaju spotkania i zająć.

AGNIESZKA DYCHTOWICZ,
NAUCZYCIEL LOGOPEDII



– Jestem prezesem stowarzyszenia „Pro Humanitatis” przy ośrodku w Szklarach i zarazem współorganizatorem biwaku z okazji Dnia Dziecka. Najważniejsze dla mnie jest to, aby dzieci się dobrze bawiły. Dlatego wspólnym wysiłkiem pragniemy dostarczyć im radości i sprawić, by mile spędziły czas. Nasze dzieci pochodzą głównie z rodzin biednych. Na pewno w domach nie odczułyby Dnia Dziecka w taki sposób.

Dzień każde

Międzynarodowy Dzień Dziecka ustanowiono nie po to, żeby pamiętać o dzieciach tylko raz w roku, lecz po to, aby wyrabiać w dorosłych nawyk traktowania ich bardzo serio.

tekst

**ROMAN TOMCZAK
KS. GRZEGORZ
WIEZEWSKI**

Sala wypełniona do granic dziećmi w różnym wieku. Na twarzach emocje zmieniają się jak w kalejdoskopie. Wszystkie twarze zwrócone w jedną stronę – ku blaskowi rampy.

Na scenie Gminnego Ośrodka Kultury w Sulikowie właśnie rozgrywa się dramat w kilku aktach. Zimna jak lód królowa omotała naiwnego Kaja. Na pomoc wyrusza mu rezolutna siostra. Klucząc po labiryntach zasadzek udaje jej się w końcu uratować brata. Wszyscy dobrze znamy tę bajkę. Poznaliśmy ją w dzieciństwie. Być może w taki sam sposób jak sulikowskie dzieci? A sposób to niezwykły. Bo w Sulikowie (dekanat zgorzelecki) od lat sześciu dorośli grają na scenie bajki dla dzieci. I to jacy dorośli!



ROMAN TOMCZAK

Autograf od babci

Grupa „Teatr Babci Reginy” powstała, jak wszystkie najlepsze na świecie inicjatywy, przypadkiem. – Wracaliśmy właśnie z przeglądu teatrów amatorskich i rozmawialiśmy o tym, co widzieliśmy. Myśl: „dlaczego nie my?”, narzuciła się sama – wspomina Bogusława Przychodna, instruktorka w GOK. Niezwykle, albo mówiąc żartobliwie – podejrzenie łatwo, udało się do tego przedsięwzięcia namówić wszystkie najważniejsze osoby w gminie. A w czwartek pierwszego czerwca, w barwnych strojach, na tle sugestywnej scenografii, na scenie pojawili się wójt i wikary, pracownicy socjalni i kulturalni instruktorzy, bezrobotni i przedsiębiorcy, słowem: filantropi. Mimo lat praktyki w „zawodzie” aktorskim, każdego roku trema przed dziećmi mobilizuje dorosłych do szlifowa-

Na scenie – inaczej niż w życiu – król (wójt Jan Hasiuk) stoi w cieniu

nia najbliższych detali sztuki. Stąd za każdym razem – sukces mrowiany! – Przez kilka dni po premierze sulikowskie dzieci proszą nas na ulicy o autografy – uśmiecha się Bogusława Przychodna. Może właśnie dlate-



ROMAN TOMCZAK

Dzieci jak zaczarowane chłonęły baśniowy świat

ujących swe święto dzieci

ego dziecka

go repertuar „Babci Reginy” zawsze jest taki sam – bajki dla dzieci.

Wielka przyszłość w małych rączkach

Każda wspólnota: parafialna czy gminna, łącząca ludzi duchowo czy obywatelsko, powinna robić coś dla drugih. W Sulikowie wspólnota „wójta” wraz ze wspólnotą „plebana” wybrała dzieci. Bo to, że Dzień Dziecka powinien być świętem każdego malucha, bez względu na jego status społeczny, wyznaniowy czy materialny, wydaje się już w Polsce sloganem dość powszechnym. Ale świadomość, że każdy dorosły musi pamiętać o dzieciach, ciągle jeszcze wywołuje gdzieś wzruszenie ramion.

Liczy się wszystko

Odwiedzając Szklary Górne, położone między Lubinem a Polkowicami, możemy tam zobaczyć wiele zabytkowych miejsc. Jednym z nich jest pochodzący z XVIII wieku barokowy pałac. Dzisiaj obiekt w

Szklarach nie tylko dziedziczy bogactwo historii, ale przede wszystkim służy jako Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla dzieci specjalnej troski.

Praca w ośrodku jest niecodziennym zjawiskiem wymagającym zaangażowania i szczególnej troski przez wszystkich pracowników. Jednak rola wychowawców jest najistotniejsza. Różnorodność ich obowiązków jest dyktowana wiekiem i rodzajem upośledzenia ponad stu wychowanków. Różne choroby dzieci w ośrodku wymagają długiego czasu leczenia i jeszcze dłuższej terapii. W niektórych przypadkach jest on nie tylko długo oczekiwany, ale nawet niemożliwy do osiągnięcia. Mimo wszystko wychowawcy potrafią ze swoimi wychowankami cieszyć się każdym osiągnięciem. – Nigdy nie myślałem, że będę pracował w ośrodku specjalnym – mówi Szymon Tadla, nauczyciel wychowania fizycznego. – Wcześniej czułem dystans do osób niepeł-

nosprawnych, teraz ta praca daje mi dużo radości – dodaje.

Biwakowanie w radości

Dzień Dziecka w Szklarach Górnych został wypełniony różnorodnymi zajęciami. W tym roku już po raz drugi program imprezy przygotowali harcerze z Lubina we współpracy z ośrodkiem i stowarzyszeniem „Pro Humanitatis”. Il Biwak Harcerski z okazji Dnia Dziecka rozpoczął się 31 maja ogniskiem, przy którym harcerze zaprezentowali artystycznie swoje drużyny. Niewątpliwie największe zainteresowanie i radość dzieci wzbudziły pokazy psów policyjnych i grupy antyterrorystycznej, które zaprezentowano w Dzień Dziecka. – Dzisiaj chcemy dzieciom sprawić jak najwięcej radości – mówi Agnieszka Dychtowitz, współorganizatorka imprezy. – To dla nas najważniejsze. Przewidujemy jeszcze wiele atrakcji, ale już teraz wiem, że dzieci szczególnie czekają na nagrody, które przygotowaliśmy na koniec – dodaje. ■

Dzieci z zainteresowaniem oglądały pokazy psów. Byli też śmiałkowie, którzy osobiście w nich uczestniczyli



KS. GRZEGORZ WIEŚZEWSKI

Sonda

NASZ DAR, ICH RADOŚĆ

AGATA MATEJKO,
WYCHOWAWKA OŚRODKA
W SZKLARACH GÓRNYCH

– W Szklarach Górnych jestem już cztery lata w internacie. Natomiast moim domem jest



dom dziecka w Ścinawie. Takie chwile jak dzisiaj, z okazji Dnia Dziecka, są dla mnie bardzo radosne i wesołe. Jest wiele atrakcji, np. dyskoteka, którą bardzo lubię. Dzisiejsze święto jest dla mnie ważne i miłe.

PRZEMYSŁAW TADLA,
NAUCZYCIEL WYCHOWANIA
FIZYCZNEGO W OŚRODKU

– Nigdy nie myślałem, że będę uczył w ośrodku specjalnym.



Odkąd tu pracuję, zmienił się diametralnie mój stosunek do osób niepełnosprawnych. Wcześniej czułem do nich dystans. Mimo wszystko podszedłem do tej pracy odważnie i teraz bardzo się cieszę, ponieważ spotkałem tutaj wspaniałych ludzi, a praca przynosi mi wiele radości.

ŁUKASZ NOWICKI,
KOMENDANT ZHP LUBIN

– Jesteśmy organizacją porządkową. Takie inicjatywy jak Dzień Dziecka nie są dla nas obce. Dlatego w



odpowiedzi na zaproszenie ośrodka już drugi raz z rzędu naszą obecnością pragniemy ubarwić i urozmaicić obchody tego szczególnego dnia. Swoją działalnością w Lubinie i okolicach otwieramy się na propozycje, w których możemy wziąć udział i zaprezentować harcerskie możliwości.

Piosenka religijna i patriotyczna w Polkowicach

Pieśń jedności



TADEUSZ ZIELINSKI

— Liczę na to, że kultura śpiewu oraz patriotyzm zostaną jeszcze bardziej rozbudzone w sercach dzieci i młodzieży — mówi ks. Marian Kopko, współorganizator XIII festiwalu w Polkowicach.

Hasłem XIII Festiwalu Piosenki Religijnej i Patriotycznej są słowa: „Bóg jest miłością”, a honorowy patronat objął ksiądz biskup Stefan Cichy. Do udziału zapraszają: Referat Muzyki Kościelnej Legnickiej Kurii Biskupiej, Polkowickie Centrum Animacji oraz parafia Matki Bożej Królowej Polski. — W tej chwili jeszcze wpływają zgłoszenia do udziału w festiwalu — potwierdza ks. Marian Kopko — mamy nawet zgłosze-

nie z Bieszczad z miejscowości Brzozów.

Jak co roku, organizatorzy planują przygotować obiadowy posiłek. Tym razem dla blisko tysiąca osób. W przygotowaniu zaangażowało się blisko 70 chętnych. Między innymi to dzięki ich pracy Festiwal Piosenki Religijnej i Patriotycznej w Polkowicach nabiera znaczenia nie tylko dla lokalnej społeczności. — Łącząc młodych ludzi z piosenką patriotyczną i religijną, chcemy bardziej przybliżyć ich do miłowania Boga i Ojczyzny — mówi ks. Marian Kopko. **XGW**

Rok temu gwiazdą festiwalu był zespół Deus Meus. W tym roku na scenie Auli Forum zagra i zaśpiewa Eleni

PROGRAM FESTIWALU

17 CZERWCA 2006 (SOBOTA)

- godz. 9.00 — Msza św. w kościele pw. MB Królowej Polski w Polkowicach
- godz. 10.00 — rejestracja grup w Biurze Organizacyjnym w Auli Forum Zespołu Szkół w Polkowicach przy ul. Skalników
- godz. 10.30 — spotkanie osób prowadzących grupy z organizatorami w Zespole Szkół (pokój nauczycielski)
- godz. 11.00 — przesłuchania festiwalowe — schole dziecięce (Aula Forum),
- godz. 12.00—15.00 — wydawanie posiłków (obiad w Gimnazjum nr 1 w Polkowicach przy ul. Ociosowej)
- godz. 14.00—14.30 przerwa
- godz. 14.30 — przesłuchania festiwalowe — zespoły i schole młodzieżowe
- godz. 17.00 — przerwa techniczna — przygotowanie do koncertu
- godz. 18.00 — KONCERT GWIAZDY (Aula Forum)
- godz. 19.15 — rozdanie nagród i wyróżnień (Aula Forum), pożegnanie uczestników Festiwalu



1% dla Caritas Diecezji Legnickiej

Caritas Diecezji Legnickiej pragnie gorąco podziękować wszystkim, którzy 1% swojego podatku za rok 2005 wpłacili na nasze konto jako organizacji pożytku publicznego. Otrzymaliśmy wpłaty od 1216 osób fizycznych na łączną kwotę 75 724,09 zł.

Pieniądze te są wyrazem ufania dla naszej organizacji, a jednocześnie są dla nas wyzwaniem, aby je wykorzystać jak najbardziej zgodnie z wolą darczyńców.

Informujemy, że środki te w roku 2006 planujemy wydać na:

- dofinansowanie wypożyczynki dzieci biednych z naszej diecezji,
- pomoc osobom chorym i niepełnosprawnym,
- wsparcie najważniejszych działań w parafiach.

Wpłaty z tytułu 1% zbieraliśmy już po raz drugi. Zestawienie z lat 2005/2006 pokazuje, że liczba darczyńców i zebranych środków za rok 2006 były większe o ponad 3 tys. zł.

Cieszymy się że działalność charytatywno-opiekuńcza, którą prowadzimy na rzecz osób ubogich w naszym regionie jest doceniana, co mobilizuje nas do jeszcze większego wysiłku. Średnia wpłata wyniosła 62,27 zł, najwyższa to ponad dwa tysiące złotych, jednak najwięcej osób wpłaciło po kilkanaście złotych.

Jeszcze raz gorąco dziękujemy za wszystkie wpłaty dokonane na nasze konto.

Bank Zachodni WBK 75 1090 2066 0000 0001 0311 3423

KS. CZESŁAW WŁODARCZYK
dyrektor Caritas
Diecezji Legnickiej

Wakacyjne kursy „eMKi”

Wypoczynek i nauka

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży i działająca przy nim Szkoła Języków Obcych „eMKa” serdecznie zaprasza dzieci i młodzież na kolonie języków obcych, które odbędą się w Zagórzcu Śląskim, niewielkiej górskiej miejscowości położonej na terenie rezerwatu przyrody Gór Sowich. W ramach kolonii przewidziane są: gry i zabawy w języku obcym, konwersacje oraz ciekawe, wypełniające cały dzień zajęcia i ćwiczenia, łączące naukę języków obcych z wypoczynkiem. Program kolonii opracował i opiekę merytoryczną sprawuje dr Marek Kuczyński,

wykładowca Uniwersytetu Zielonogórskiego, autor wielu podręczników oraz programów nauczania wpisanych na listę Ministerstwa Edukacji.



eMKa

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje biuro KSM w Legnicy, przy ul. Nadbrzeżnej 3, czynne od poniedziałku do piątku w godzinach od 12 do 16, tel. 076 72 44 375, www.ksm.legnica.pl.

W lipcu KSM zaprasza ponadto młodzież z diecezji legnickiej do wzięcia udziału w obozach, rekolekcjach i szkoleniach. Odbędą się one w Poroninie i Kasinie Wielkiej.

MIROSLAW JAROSZ

Złoty kubek i oprawa książki w darze od marszałka Wróblewskiego

Śladem puncy

Do pięciu wystaw stałych, prezentowanych do tej pory w jaworskim Muzeum Regionalnym, dołączy wkrótce część legendarnego „Wrocławskiego Skarbu”.

O wrocławskich arcydziełach sztuki złotniczej XVI–XIX w., składających się na tzw. Wrocławski Skarb, napisano w ostatnim czasie ponad 100 artykułów. Jego powojenne losy nie są znane do dziś. Kilka miesięcy temu „wypłynął” w niemieckiej galerii sztuki Neuse w Bremie. Zainterесowali się nim najpierw polscy historycy sztuki, a następnie władze Wrocławia i jego mieszkańcy. To sprawiło, że podjęto społeczną akcję wykupienia skarbu. Trwająca kilka miesięcy



ROMAN TOMCZAK

Jeden z pozyskanych eksponatów – srebrny kubek z początku XIX w.

zbiórka – między innymi wśród firm, stowarzyszeń i osób prywatnych, mieszkańców Dolnego Śląska – sprawiła, że już 18 maja 2006 r. w Sali Wielkiej wrocławskiego ratusza, minister Kazimierz Ujazdowski oficjalnie przekazał skarb Muzeum Miejskiemu Wrocławia. Darczyńcy, którzy wzięli udział w zakupach najbar-

ziej znaczących dzieł, decyzją Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, zostali uhonorowani odznaczeniem „Zasłużony Dla Dziedzictwa Narodowego”.

Dwa tygodnie później, 31 maja, do Jawora trafiły dwa eksponaty z całego skarbu, wykonane przed wiekami przez mistrzów jaworskich. Oba są darem Pawła Wróblewskiego, marszałka województwa dolnośląskiego. Pierwszy z eksponatów to kubek z dekle. Jest to srebrne, a następnie pozłacane naczynie, datowane na rok 1807, opatrzone inicjałami V.F. Drugim jest oprawa księgi, prawdopodobnie XVII-wiecznego ewangeliarza, roboty mistrza Enkelbrechta. – W obu przypadkach mamy pewność, że eksponaty zostały wykonane w Jaworze – mówi dyrektor

Muzeum Regionalnego w Jaworze Mirosław Szkiładź. – Zarówno na kubku, jak i na oprawie są wyraźne znaki jaworskiego cechu złotniczego, tzw. puncy, które w tym przypadku przedstawiają szachownicę – wyjaśnia dyrektor Szkiładź. Oba przedmioty można było obejrzeć w muzeum od 1 do 4 maja. Teraz przeniesione do muzealnego magazynu, czekają na specjalną gablotę. – Zanim otworzymy kolejną wystawę, musimy być pewni, że te cenne zabytki będą na niej dobrze chronione – wyjaśnia dyrektor Szkiładź. Obecnie w Muzeum Regionalnym w Jaworze można oglądać pięć wystaw stałych. Są to: „Galeria sztuki sakralnej”, „Dawne rzemiosło”, „Miecze, szable, karabiny” oraz „Ziemia Jaworska w pradziejach”.

ROMAN TOMCZAK

XIV Maraton Saksonii samolotów UL

Pełne niebo

Już po raz czwarty na lotnisko w Jeleniej Górze przyleciała tak duża liczba samolotów. Tym razem było ich aż 50.

Od 14 lat Niemcy stowarzyszeni w Klubie Posiadaczy Samolotów Ultralekkich organizują maraton Dolnej Saksonii. Kiedyś odwiedzili Jelenią Górę i postanowili, że będzie ona jednym z etapów tego maratonu. Do klasy samolotów ultralekkich zalicza się te o masie startowej nie przekraczającej 480 kg, czyli niewymagające żadnych szczególnych przepisów.

Witamy ich tu bardzo serdecznie i chętnie gościmy, głównie po to, by pokazać wszystkim i przybliżyć naszym władzom, że oto można na takich małych samolocikach latać po całej Europie i całym świecie – mówi Jacek Musiał, dyrektor aeroklubu jeleniogórskiego. 26 maja

w ciągu 30 minut na lotnisku wylądowało pięćdziesiąt samolotów, a w nich blisko stu ludzi. Po dwugodzinnej przerwie, w trakcie której tankowano paliwo, a piloci częstowali się tradycyjnym polskim bigosem, samoloty poleciały do Czeskiego Aeroklubu Dvur Kralove i z powrotem do Niemiec.

W Czechach i Niemczech przeloty takie są dość popularne. Popularne mogłyby być również u nas, ponieważ koszt takich samolotów i fakt, że latają na zwykłe paliwo samochodowe, sprawia, że mogłaby to być przyjemność dla przeciętnego Kowalskiego. Koszt takiego samolotu mieści się nawet

w cenie średniej klasy samochodu.

– Teoretycznie w Polsce każdy może mieć taki samolot – dodaje Jacek Musiał – ale przepisy funkcjonujące w naszym prawie lotniczym są na tyle przestarzałe, że w dużej mierze uniemożliwiają posiadanie

samolotu, a przede wszystkim swobodne latanie na nim.

Powstają już u nas w Polsce grupy zainteresowanych, które próbują wpłynąć na ustawodawców, parlamentarzystów, by te przepisy urealnić. Jednak do tej pory nie udało się tego zmienić.

MIROSLAW JAROSZ



W Niemczech takimi samolotami może latać prawie każdy. W Polsce skutecznie blokują to przepisy

MIROSLAW JAROSZ

PANORAMA PARAFII

Parafia Matki Bożej Różańcowej w Kamiennej Górze

40 lat minęło

Cała powojenna historia tej parafii związana jest z postacią jednego kapłana, ks. Stanisława Książka.

Świątynia parafialna została wybudowana na początku XVIII w. przez niemieckich protestantów. Po wojnie opuścili oni kościół, który zaczął niszczeć. Na szczęście w porę go przejęto i nie dopuszczono do dalszej dewastacji. W 1966 r. wraz z przyjściem ks. Książka utworzono tu samodzielny wikariat, a on sam zaczął się tworzeniem kolejnej już wspólnoty parafialnej.

Miejscowe tradycje

Na parafii jest kilka wyjątkowych zwyczajów. Przez cały marzec po porannych Mszach św. wierni modlą się litanią do św. Józefa. W okresie Wielkiego Postu codziennie śpiewa się tu Gorzkie Żale, a na porannych Mszach Godzinki o Męce Pańskiej. W pracy duszpasterskiej pomaga 9 szafarzy Eucharystii. Ciekawy jest też zwyczaj związany z uroczystościami Bożego Ciała organizowanymi wspólnie z parafią Świętych Piotra i Pawła. Procesje idą wówczas ulicami miasta, na zmianę od jednego do drugiego kościoła. W tej parafii to nie jedyna okazja wyjścia poza świątynię. Również podczas odpustu wierni idą z procesją do pięciu ołtarzy, symbolizujących pięć tajemnic różańcowych.



MIROSLAW JAROSZ

Zaangażowani

Wspólnotę parafialną, jak przystało na jej tytuł, wspiera modlitwa różańcowa. Istnieje tu aż 18 róż różańcowych, w tym 4 męskie. Dość prężnie, skupiając po kilkadziesiąt osób, działają grupy przyparafialne: Bractwo św. Józefa, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich i Apostolstwo Modlitwy. Istnieje również zespół charytatywny i Akcja Katolicka. Dzieci gromadzi Eucharystyczny Ruch Młodych. Niestety, wciąż niewiele jest młodzieży.

Pewnym świadectwem wiary tutejszej wspólnoty było postawienie na Przelęczy Rędzińskiej krzyża milenijnego. Dowodem na troskę wiernych o swoją parafię są przeprowadzone niedawno remonty kościołów, w tym remont kapitałny kościoła filialnego w Przedwojowie. Największym owocem wiary jest wywodzących się

stąd 16 powołań kapłańskich i 11 zakonnych. Obecnie do kapłaństwa przygotowuje się pięć osób.

Urodziny

W zeszłym tygodniu ks. Książek obchodził swe 75. urodziny. Przyłączamy się do wielu życzeń Bożego błogosławieństwa, jakie popłynęły od całej wspólnoty parafialnej. Podczas ostatniej wizytacji biskup zwrócił uwagę, że na szczególne zauważenie zasługuje fakt opracowanych przez księdza dziekana monografii parafii oraz istniejących na terenie ziemi kamienno-górskiej zabytków, co stanowi ważną dokumentację na potrzeby historii. Warto też wspomnieć, że ks. Stanisław ma za sobą już 52 lata kapłaństwa i jest pod tym względem najdłuższym czynnym pracującym księdzem w diecezji.

MIROSLAW JAROSZ

Choć parafia obchodzi swoje 40-lecie, kościół ma już prawie 300 lat



KS. DR STANISŁAW KSIĄŻEK

Urodził się w 1931 roku. w Dzierżni k. Pińczowa. Święcenia kapłańskie przyjął w roku 1954. Posługę kapłańską pełnił w Legnicy, Namysłowie i Wilkowie Namysłowskim. Od 1966r. związany jest z obecną parafią w Kamiennej Górze.

ZDANIEM PROBOSZCZA

Parafia starzeje się. Kiedy przyszedłem do niej 40 lat temu, była pełna żywotności. Teraz są ulice, gdzie na palcach można policzyć młodych ludzi. Parafia liczy ok. 10 tys. mieszkańców i powoli się wyludnia. Rocznie jest ok. 80 urodzin i 90–100 pogrzbów. Ze względu na bezrobocie młodzi opuszczają to miasto. Część osób pracuje w Czechach, inni wyjeżdżają do prac sezonowych na Zachód. Dawniej istniało tu wiele zakładów przemysłowych, teraz zostało z tego niewiele. Widoczny jest też pewien kryzys władzy. Potrzebni są tu ludzie, którzy nie będą szukać jedynie własnych korzyści. Patrząc z perspektywy czasu, mogę powiedzieć, że jestem zadowolony ze swego kapłaństwa. Udało mi się stworzyć od podstaw dwie wspólnoty parafialne.

Zapraszamy do kościoła

- Niedziela: 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00
- Kościół filialny w Przedwojowie: 11.00
- W tygodniu: 7.00 i 18.00
- Odpust parafialny – I niedziela października.